Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 79 Kraków, środa 6 kwietnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 296
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670



# Zasiłki czy praca?

Państwa wypłacając bezrobotnym i to nie wszystkim drobne i niestałe zasiłki, spełniało tylko swój prymitywny obowiązek: zapewnienie wszystkim obywatelom możności życia. Były to, coprawda możności bardzo ograniczone, gdyż państwo nasze nie doszło jeszcze do tego stopnia rozwoju polityki społecznej, aby mogło i chciało uważać utrzymanie klasy pracującej za najlepszą lokatę kapitału, za przynoszącą największy dochód inwestycję. Musiano też liczyć się z krzykami pracodawców, którzy wszelką politykę społeczną w ogólności a ubezpieczenie od bezrobocia w szczególności uważali za nieznośny ciężar, mimo że każdy na cel tej polityki wydatek skrupulatnie „kalkulowali" w cenę swych wyrobów.

Ta słabość państwa i ten opór przemysłowców łącznie sprawiały to, że zasiłki dla bezrobotnych niezupełnie spełniały swe zadanie utrzymania ludzi przy życiu. Zasiłki były małe, niewypłacane przez cały czas bezrobocia, a w dodatku pobieranie ich było połączone z pewnym przymusem moralnym, gdyż bardzo dużo ludzi uważało — naturalnie mylnie — zasiłki te za ukrytą jałmużnę.

W następstwie tych dwóch braków zasiłki dla robotników nie leczyły bezrobocia, osłabiając tylko nieco jego skutki i nie mogły zastąpić dochodu z pracy, który każdy robotnik — pomijając głupie legendy o „zawodowych bezrobotnych" — przenosi ponad zasiłek bez pracy. Rząd niejednokrotnie był wzywany, aby bodaj część funduszów przeznaczonych na zasiłki i na pomoc doraźną obracał na alimentowanie warsztatów pracy bodaj tych, które mają bieżącą robotę, a nie mogą z różnych względów zatrudniać większej ilości ludzi. Wiadomo bowiem, że sfery przemysłowe narzekają, częściowo słusznie, na brak i drożyznę kredytu, co naturalnie wpływa ujemnie na rozmiar produkcji, a każde ograniczenie produkcji zmniejsza potrzebną dla niej ilość rąk. Temu brakowi postanowił rząd częściowo bodaj zaradzić, a stało się to w drodze rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z 1 kwietnia.

Wedle tego rozporządzenia rząd przeznacza z funduszów na pomoc doraźną dla bezrobotnych oraz ze specjalnych funduszów zawartych w budżecie ministerstwa pracy pewną — wysokość nie jest podana — kwotę na pożyczki dla gmin, stowarzyszeń społecznych i spółdzielczych itd. — w tej liczbie rozporządzenie specjalnie wymienia spółdzielnie mieszkaniowe budujące domy dla robotników i pracowników umysłowych — oraz dla zakładów prywatnych zatrudniających najmniej 75 pracowników i to wyłącznie na cel zatrudnienia o 25% więcej pracowników.

Pomysł w zasadzie dobry i łatwy do wykonania, gdyż nie ulega wątpliwości, że gminy chętnie wezmą pożyczkę na budowę dróg, meljoracje itd., tembardziej że kredyt jest tani (6%) i długoletni (6 lat). Pytanie tylko, czy sposób, w jaki wedle rozporządzenia można dojść do otrzymania pożyczki, nie jest zbyt skomplikowany. O udzieleniu pożyczki mają decydować trzy czynniki: województwo, Izba skarbowa i bank gospodarstwa krajowego, który pożyczkę finansuje. Przypuszczać wprawdzie można, że taka akcja będzie szybciej traktowana, aniżeli zwykły „kawałek", który do urzędu wpływa, nie zawadzi jednak z góry zwrócić uwagę na decydującą okoliczność, mianowicie, że pomoc taka może być skuteczną tylko o tyle, o ile zaraz będzie wprowadzona w życie oraz że teraz jest akurat najlepsza pora na rozpoczęcie robót — szczególnie przez gminy — które są zawisłe od stanu pogody i dlatego są poniekąd sezonowemi.

Zanim jednak roboty z tego źródła zostaną uruchomione, zaczyna się u nas jakiś ruch, podsycany przez kapitały obce. Pamiętamy, że równolegle z pogłoskami o sfinalizowaniu pożyczki państwowej szerzono pogłoski o pożyczkach zagranicznych dla przedsiębiorstw prywatnych. Pogłoski te już poczęści zostały zrealizowane i obecnie już cały szereg firm amerykańskich i angielskich zaangażował kapitały w Polsce czyto pośrednio przez finansowanie pożyczek czy bezpośrednio przez wykonywanie robót. I tak otrzymał przemysł cukrowniczy pożyczkę 2 mil. funtów, w Łodzi przedsiębiorstwo angielskie wkłada 2 milj. funtów w fabrykę motorów, inna znów firma angielska buduje kolej z Górnego Śląska do Kiwerc kosztem 13 milj. funtów — ogółem znane i będące już w obrocie pożyczki i inwestycje ze źródła amerykańsko-angielskiego wynoszą 23 miljony funtów i 18 miljonów dolarów.

Są to na nasze stosunki sumy olbrzymie i kto wie, czy bez nich nie mielibyśmy większego niż obecnie bezrobocia. Można być różnego zdania co do celowości przenikania gospodarki krajowej obcemi kapitałami, faktem jednak jest, że w naszem położeniu nie możemy wybierać i musimy przyjąć każdą możliwość przysporzenia ludziom pracy zamiast wypłacania zasiłków.

# Przednowek

Polska jest krajem rolniczym. Niestety poziom kultury rolniczej jest bardzo niski, to też jesteśmy świadkami zjawisk gospodarczych, będących dziwolągami w państwie rolniczem.

Mieliśmy dobre żniwa i czytaliśmy zapewnienia obszarników, że zboża jest poddostatkiem i że wobec tego należy zezwolić na nieograniczony wywóz. Tymczasem **w styczniu i lutym br. sprowadziliśmy z zagranicy 17.358 tonn pszenicy i 24.106 tonn żyta i niestety przywóz ten wzrasta**, gdyż w lutym przywieziono 10.029 tonn pszenicy i 18.035 tonn żyta a przecież dopiero teraz nadchodzi przednówek. W tych 2 miesiącach wywieziono zaledwie 702 tonn pszenicy i 1.799 tonn żyta (jedynie wywóz jęczmienia był większy — 17.886 tonn). Jeżeli porównamy Polskę z Węgrami, to widzimy nasze braki. Nie posiadamy zupełnie wielkiego eksportowego przemysłu młynarskiego, któryby dał pracę tysiącom ludzi. Wobec powyższych cyfr musimy napiętnować politykę piastowców, którzy domagają się wywozu zboża, mimo iż nie tylko bezrolny ale małorolny chłop skazany jest na dokupno zboża względnie mąki czy chleba a wobec obecnego przednówku, wstrzymania emigracji do Francji i braku pracy w kraju znajduje się w skrajnej nędzy. Szczególnie w biednych okolicach górskich rodziny chłopskie są bez bielizny a jedyną omastą jest sól. I tacy nędzarze wedle Piasta mają uprawiać politykę agrarjuszów! Tani chleb i roboty publiczne przy naprawie dróg, regulacji rzek, budowie domów itd. oto program takich „rolników", zgodny z żądaniem miejskich robotników. Wobec zbliżających się wyborów do sejmu towarzysze nasi muszą z programem tym iść na wieś i z pewnością wszędzie przekonają karłowatych chłopów o szkodliwości polityki Witosa.

Mamy natomiast wzrost wywozu cukru szczególnie surowego (w styczniu i lutym aż 48.526 tonn surowego, 21.993 tonn, kryształu itd.), niestety wiemy, że sprzedajemy cukier za granicą tak tanio, że skutkiem tego kartel cukrowy wyśrubował cenę cukru w kraju tak wysoko, że **spożycie cukru w Polsce jest minimalne**, a rozwój przeróbki owoców (marmolad, soków, win owocowych itd.) zupełnie udaremniony. Przekleństwem rabunkowej gospodarki kapitalistycznej jest fakt, że mimo nadmiaru cukru z powodu wysokiej jego ceny dzieci nasze nie są należycie odżywione, gdyż cukier dla organizmu dziecięcego jest bardzo ważny. Przemysł cukrowniczy wymaga reorganizacji, gdyż szereg cukrowni w byłym zaborze rosyjskim ma zupełnie przestarzałe urządzenia techniczne i jest położony zdala od kolei

skutkiem czego skazany jest na zagładę. Gdyby wziąć pod uwagę koszta produkcji w nowoczesnych cukrowniach byłego zaboru austrjackiego, to cena cukru byłaby znacznie niższa niż obecnie.

Przechodząc do gospodarki hodowlanej jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska, że **wywóz trzody z Polski spadł poniżej połowy!**

Mianowicie w styczniu i lutym b. r. wywieziono tylko 71.266 sztuk trzody, podczas gdy w tym czasie w z. r. aż 152.452 sztuk! Jeszcze gorzej jest z bydłem rogatem (spadek wywozu z 23.507 na 1.995 sztuk!). Lwowska izba handlowa i przem. stwierdza, że **podnoszenie się ceny żywca na targu** wewn. uczyniło wywóz nierentownym, **dzięki czemu konkurencja węgierska, niemiecka i jugosłowiańska odebrała Polsce jej stanowisko niemal monopolowe na rynku austrjackim i czechosłowackim.** Szczególnie charakterystyczną jest zwycięska konkurencja niemiecka, kraju przemysłowego! Polska mimo nadmiaru bydła nie ma dotąd przemysłu mięsnego. Moglibyśmy wywozić do Anglji bekony wieprzowe, jednakowoż nie zorganizowano dotąd tej produkcji na większe rozmiary ani pod względem technicznym ani finansowym. Kraków miał przed kilku laty zorganizować wielką eksportową fabrykę wędlin, niestety za dużo było w niej geszeftciarzy piastowych a za mało pieniędzy, więc skończyło się na wyborze aż 3 dyrektorów z geometrą na czele! Obecnie jest na ukończeniu budowa wielkiej fabryki wędlin w Dębicy, która w najbliższym czasie ma rozpocząć produkcję.

Hodowla bydła stoi u nas bardzo nisko. Karłowaty chłop nie jest w stanie zakupić lepszego bydła ani też nie posiada dla niego odpowiedniej paszy. **To też Polska sprowadza obecnie bydło opasowe z Czechosłowacji.** Dopiero przeprowadzenie reformy rolnej i stworzenie średniej własności chłopskiej mogłoby podnieść chłopską gospodarkę hodowlaną.

Wzrost wywozu drzewa wywołany jest rabunkową gospodarką leśną. Wzrost przywozu zboża chlebowego, zmniejszenie się wywozu bydła oraz węgle jest bardzo niekorzystnem zjawiskiem dla naszego bilansu handlowego. Zmiana tego niekorzystnego zjawiska nie jest prędko możliwa, gdyż częściowo może nastąpić dopiero z nowemi żniwami (ustanie przywozu zboża). Czas obecny jest najgorszy. Nadszedł ciężki przednowek, który jest katastrofą dla wsi przeludnionej i zubożałej dzięki rozproszkowaniu własności chłopskiej. W mieście panuje bezrobocie mimo iż nadejście pory wiosennej umożliwia rozpoczęcie robót budowlanych, ziemnych itd. Brakuje tylko pieniędzy. Optymiści pocieszają się pożyczką amerykańską. Ano zobaczymy. **Bezrolny.**

# Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

# Rozszerzenie granic województwa śląskiego

Jak z miarodajnego źródła dowiaduje się katowicka „Gazeta Robotnicza" podczas pobytu wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego w Warszawie w dniu 23 marca, po kilku konferencjach z wojewodą kieleckim p. Manteuflem — rząd powziął ostateczną decyzję rozszerzenia granic województwa śląskiego i w tej mierze zasięgał ostatecznych informacyj u wojewody Grażyńskiego. W tej sprawie wojewoda śląski ponownie wyjechał 31-go marca do Warszawy.

Województwo śląskie zostałoby rozszerzone na Zagłębie Dąbrowskie i dalej obejmować ma nawet Częstochowę. W związku z tem ukazałyby się rozporządzenia o rozszerzeniu kompetencji Dyrekcji kolei w Katowicach i Dyrekcji Poczt i Telegrafów na wcielone powiaty.

Sprawa jest już podobno przesądzona.

„Gazeta Robotnicza" dowiaduje się również, iż mimo protestu Krakowa, **sprawa utworzenia w Katowicach Wyższego Urzędu Górniczego zostanie podczas obecnego pobytu wojewody w Warszawie ostatecznie przesądzona.**

**Istnieje także plan wcielenia do województwa śląskiego zagłębia krakowskiego.** Decyzja w tej mierze zapadnie jednak w znacznie późniejszym czasie.

W związku z rozszerzeniem granic województwa śląskiego rząd na skutek postulatów klasy robotniczej zmuszony będzie rozciągnąć ustawodawstwo socjalne obowiązujące w Zagłębiu Dąbrowskiem na teren G. Śląska.

H. G. WELLS

# Mussolini, bicz boży

H. G. Wells, znakomity pisarz, znany w całym świecie, należy wraz z G. B. Shawem do najbardziej zajmujących postaci w socjalizmie angielskim. W wyborach do izby gmin w grudniu 1923 ubiegał się Wells — coprawda bezskutecznie — o mandat do izby gmin z ramienia partji pracy w jednym z okręgów uniwersyteckich. Powieści Wellsa znane są w Polsce, podobnie jak jego świetne „Dzieje świata".

Czy faszyzm jest wynalazkiem i orężem Mussoliniego, czy też Mussolini jest wytworem faszyzmu? Czy faszyzm jest czemś, co zginie razem z Mussolinim, czy też odegrałby swą rolę w świecie, nawet gdyby owa tak wybitnie teatralna postać nigdy nie przyszła była na świat?

Bezwątpienia faszyzm był od początku ściśle związany z Mussolinim. Ale pomimo, że zachował on z owych czasów nazwę i przywódcę, to jednak istota jego zmieniła się całkowicie. Zaczął się jako coś nowego; ale dawno już poniechał wszelkich roszczeń do tego, by być czemś nowem. Gdy raz jeszcze, po siedmiu latach czytamy **pierwszy program faszystów**, to prawie **w niewiarygodny sposób przeczy on temu wszystkiemu**, co faszyzm dziś głosi; program ten był **republikański, pacyfistyczny**, domagał się zniesienia tytułów, **swobody prasy, wolności zgromadzeń**, wolności agitacji, podatku majątkowego, **konfiskaty nieproduktywnych majątków, zniesienia banków i giełdy, podziału roli między sowiety wiejskie** itd. Była to w istocie nowa organizacja **radykalnych socjalistów** poza związkami zawodowemi. Siła faszyzmu polegała nie na jego ideach, ale na zręczności z jaką go zorganizowano.

Faszyzm przyjął dramatyczną symbolikę, która porwała umysły **młodzieży**, był awanturniczy, zaczepny, bojowy i **radykalny**, jak tego domaga się młodzież. Był to nieszczęsny „kawał". Ale faszyzm ubrał dzikich futurystów włoskich w mundury i nauczył ich rzymskiego pozdrowienia. Rozwijał się w walce z socjalistami i katolicką partją ludową. **Wykorzystał wybory do gmin** w roku 1920 jako świetną sposobność; poparł rząd Giolittiego i miał za to jego zgodę na swe istnienie. Otrzymał broń w sposób potajemny ale wystarczający, a odpowiednio pouczona policja odnosiła się do faszyzmu z przyjazną wyrozumiałością. — Kiedy w roku następnym faszyzm stał się normalną partją, zastąpioną w parlamencie, zwrócił się przeciw swemu chlebodawcy Giolittiemu, który sobie na to po prawdzie zasłużył.

Pierwotny program zniknął już wówczas z horyzontu; byłby dziś zupełnie zapomniany, gdyby się na niego wciąż nie powoływali Sturzo i Nitti. Mussolini atoli kroczył coraz bardziej drogami, które najbardziej odpowiadają pragnieniom awanturniczej części młodzieży włoskiej. Skończył wreszcie rolą, którą d'Annunzio mógł mu napisać 15 lat przedtem, rolą niezłośliwego wybawiciela i reorganizatora Włoch. Do roku 1919 kokietował Mussolini radykalne ideały socjalistyczne. Dopiero po upadku Giolittiego postawił ostatecznie na patjotyzm, nacjonalizm, klerykalizm i reakcję. Przytem, jak się zdaje, kieruje się on raczej szybkiem pochwytywaniem gustów publiczności — jak urodzony aktor i demagog — aniżeli rozumem i rozwagą.

Wystarczy spojrzeć tylko na kilka fotografij z pośród niezliczonej ich masy, płaczącej się dzisiaj po świecie, aby poznać, że Mussolini nie ma w sobie nic twórczego. Ta okrągła, silna a zarazem słaba twarz jest twarzą popularnego aktora. Zazwyczaj patrzy w dal bezmyślnemi oczyma, jakby chciał zapytać: „Co masz mi do zarzucenia? Zastrzegam się przeciw temu!" To twarz człowieka niezmiernie **pysznego**, który za najlżejszym szmerem popada **w trwogę**. Może nie z obawy przed mordercą, któryby go mógł usunąć, ale z śmiertelnego lęku przed prawdą, która zbliża się dzień po dniu. Dlatego precz z tymi wszystkimi, którzy go obserwują i krytykują! Precz z Nittim, Amendolą, Matteottim, Salvaminim, Sturzą, Turatim! Każdy z tych haniebnie zamordowanych, pobitych lub wygnanych ludzi jest człowiekiem lepszym od tego aktora na scenie Włoch. W rzeczywistości Mussolini nie stworzył niczego we Włoszech. Jest on tylko wytworem Włoch. Gdyby miał umrzeć, to znalazłby podobnego sobie następcę. Trudność byłaby tylko, że miałby **za wielu następców**.

W faszyzmie najgorsze jest całkowite, systematyczne i wyrafinowane zdławienie przez niego wszelkiej krytyki i wszelkiej opozycji. Nie zostawił on żadnej możliwości innego rządu. Niweczy on nadzieje odrodzenia. Wprawdzie król może być pewnego dnia odgrzebany, wprawdzie może odezwie się Watykan, także katolicki socjalizm popularów istnieje nadal. Ale nie można sobie nawet wyobrazić, by te trzy zabytki dawnych czasów, kiedykolwiek odżyły na tyle, by na nowo odbudować wymęczone i podkopane Włochy.

Faszyzm zahamował wszelki rozwój duchowy, morduje lub wygania z kraju każdą zdolną głowę i niszczy ostatnie resztki niezależnego myślenia na **uniwersytetach**. Przytem jego **militaryzm** niepokoi wszystkie obce państwa, które z nim się stykają. To drażni Niemcy sprawą Tyrolu aż do granic cierpliwości; to grozi najazdem Francji, to znowu kolej na Turków lub Jugosłowian. A jednak żaden kraj europejski nie jest w tak szczupłym stopniu uzdolniony do prowadzenia współczesnej wojny, jak Włochy; nie mają one ani wełny, ani stali, ani przemysłu chemicznego. Ich ludność wzrasta niepowstrzymanie; nie wolno propagować ograniczenia liczby dzieci. Pod pozornie błyszczącą powierzchnią zbierają się miljony mas niedożywionych cieleśnie i duchowo. Kapitał angielski lub inny zagraniczny kapitał może przejściowo dać Włochom dość paliwa i surowców. Słychać obecnie wiele o ekspanzji gospodarczej Włoch. Ale inteligentna klasa robotnicza Europy środkowej i zachodniej nie zgodzi się bez protestu na dumpingowy wywóz z Włoch.

**Widoki faszyzmu na przyszłość** przedstawiają się mi tak mniej więcej: patrjotyczna, romantyczna, ba imponująca partja faszystowska nadal utrzyma kraj w swym ręku, ale niechybnie stanie się coraz bardziej służebnicą kapitału krajowego i zagranicznego; będzie się musiała godzić na coraz dalszą wyprzedaż Włoch, aż staną się one krajem wyzyskanych robotników i chłopów. Włochy są obecnie chorym krajem Europy, pacjentem w stanie gorączki, o wypiekach na twarzy imitujących zdrowie, krajem wciąż gotowym do nagłych awantur, ale niezdolnym do trwałych wysiłków. Włochy idą ku końcowi. Włochy nie są już więcej czynnikiem postępu i rozwoju. Włochy wymordowały lub wygnały wszystkich swych Europejczyków. Wszystko może się stać z temi choremi Włochami. Rozpalone policzki, błyszczące oczy i wysoka temperatura Italji nie oszuka wkrótce już siebie samej. Włochy mogą zawikłać się w wojnę lub wytworzyć tyle nędzy społecznej, że wywołają rewolucję. Albo też jedno z tych zjawisk nastąpi po drugiem. Skutki wojny i rewolucji mogą sięgać daleko.

Lecz w ten sposób Włochy staną się też groźbą dla ludzkości. Przestają odgrywać w świecie wybitną rolę. Dla innych krajów Włochy teraz — to Mussolini. Pewnego dnia Włochy mogą być tylko nędzną ruiną. A jednak Włochy to coś więcej jak półwysep pod tyranją faszyzmu. Inteligencja i energja Włoch rozproszone są teraz po całym świecie. Któż potrafi wymierzyć wiedzę i wysiłki, które świat zawdzięczać będzie wolnym duchom i mądrym głowom, wygnanym przez knut faszyzmu z Włoch? Iluż to ludzi było niegdyś wiernymi synami Włoch! A dziś uczą się oni, służyć całej ludzkości.

**TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!**

# Wiadomości polityczne

### UDZIAŁ POSŁA DRA DIAMANDA W ROKOWANIACH TRAKTATOWYCH Z NIEMCAMI

Niektóre pisma podają wiadomość, jakoby rząd nie powoływał nadal polityków do delegacji dla układów traktatowych z Niemcami i że z tego powodu tow. dr. Herman Diamand nie będzie powołany do dalszej współpracy. Co do charakteru udziału tow. Diamanda w delegacji utrzymuje się uporczywie mylna opinja. Towarzysza Diamanda proponował Rządowi Związek organizacyj zawodowych na wezwanie Rządu, a ten powołał go do delegacji jako przedstawiciela zawodówek. Praca polityczna tow. Diamanda ani jego mandat poselski nie odgrywały tu żadnej roli.

# Obrazki z dnia



**HENRYK FORD,** największy wytwórca samochodów i miljarder amerykański, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu.



**PROF. STAN. BARCEWICZ,** znakomity skrzypek warszawski, w dniu 31 marca został okradziony z najlepszych swoich skrzypiec, wartości 50 tysięcy złotych.



**RYSZARD STRAUSS,** znakomity kompozytor niemiecki, o którego śmierci rozpuszczono złośliwe pogłoski.

# Metody agitacji klerykalnej

**Nikczemne kłamstwa alzackich hersztów klerykalnych. — Jak się miał popisywać ex-patron PPP? — Ładne propagowanie Ligi katolickiej.**

Paryski „Le Temps" wszczął, jak wspominaliśmy, dyskusję na temat **antypaństwowej działalności silnego odłamu klerykałów alzackich** — bo te szczegóły, które przenikają do prasy francuskiej, świadczą, że nie chodzi tu o agitację za autonomją, ale o **podkopywanie wszelkich sympatyj do Francji śród wierzących prostaczków.**

Jeden z poważnych Alzatczyków — jak zaręcza „Le Temps" — przesyła mu próbki takiej agitacji. Pisze on między innemi:

> Co się tyczy używanych środków, jakże się to dzieje, że obecnie na zapytanie, zwrócone do wielu młodych włościanek, czy miałyby ochotę wybrać się poza Wogezy, otrzymuje się odpowiedź: **„Nie, ponieważ mój proboszcz uprzedził mnie, że w niedziele nie pozwalałą tam chodzić do kościoła".** Jeżeli się usiłuje wyprowadzić je z błędu, uderza się o mur. **„Proboszcz powiedział nam, że to zakazane prawem: zresztą wszystkie kościoły zostały zamknięte we Francji...**

W podobny sposób agituje się przeciwko językowi francuskiemu, tłumacząc po wsiach rodzicom, pragnącym nauki francuskiego dla dzieci, że, o ile język francuski wprowadzony zostanie do szkół, nie będzie można już dzieciom udzielać nauki religji.

Tego typu podstępna, kłamliwa agitacja raczej **wygląda na krzewienie wśród ludności żalu po zaborcach pruskich...**

Toteż informator „Le Temps" zapytuje, czy takim księżom alzackim, będącym wszakże funkcjonarjuszami państwa francuskiego, nie należałoby cofnąć pensji, gdy prowadzą jawnie kampanję przeciwko Francji.

* * *

W dziennikach warszawskich znajdujemy korespondencję z Milanówka, dającą wyraz oburzeniu na znanego ze sprawy PPP ks. Marcelego Godlewskiego, który tam zjechał z odczytem o Lidze katolickiej. Wedle owej korespondencji miał ks. Godlewski w najczarniejszych barwach odmalować dzisiejszy obraz Polski niepodległej, przyczem używać tendencyjnie porównań z epoką panowania zaborców.

Zacytujemy tu poniżej ustęp z relacji, umieszczonej w „Epoce":

> „Niemcy, zdaniem prelegenta, wywłaszczali Polaków z majątków mądrze i uczciwie, płacili, a nie tak, jak państwo polskie, które zabiera i nic nie płaci. Mówca twierdził, że rzekomo kościół katolicki w Polsce niepodległej jest uciskany tak samo, jak przez okupantów rosyjskich.

Ks. Godlewski jest dziś widocznie monarchistą i z tego tytułu — zwolennikiem francuskiej „L'Action francaise", gdyż — jak dalej wspomina korespondencja — wystąpił w jej obronie, mimo, że ta organizacja klerykalna weszła w zatarg z Rzymem i została przez papieża potępiona.

To byłaby znów inna strona medalu...

Jeżeli ten szczegół jest prawdziwy — świadczyłby on, że ów ks. Godlewski i wobec Rzymu nie zachowuje się lojalnie.

Walka bowiem „L'Action francaise" z Rzymem nie tylko nie ustała, lecz wśród pozostałych pod jej sztandarem, zaostrzyła się bardzo. Przyznaje to i chadecki „Głos Narodu", który w niedzielnym numerze podał następującą charakterystyczną wiadomość o wypowiedzeniu mieszkania biskupowi przez zwolenniczkę „Action":

> Ogłoszenie zbiorowego listu francuskiego Episkopatu przeciw antykatolickiej ideologji obozu — „L'Action Francaise" oddziałało trzeźwiąco na część zwolenników tego kierunku. **Niektórych jednak monarchistów wprost podnieciło do dalszej walki z Kościołem. I tak prasa francuska donosi,** że rojalistka p. Canchy z miasta Lens po liście Episkopatu **wypowiedziała mieszkanie arcybiskupowi Chesnelong.**

Ponieważ ks. Godlewski w ten sposób — budzący oburzenie z punktu widzenia narodowego, a wątpliwości ponoś i z punktu widzenia katolickiego występował **z propagandą na rzecz „Ligi katolickiej"** zachodzi pytanie, jaką **polityczną fizjognomję** przybierze ta usilnie przez obóz klerykalny szczepiona nowa organizacja żywiołów klerykalnych.

# UWAGI

## Niespodzianka prima-aprilisowa

Czy zdarzyło się u nas od lat, aby cokolwiek, co ma wspólnego z monopolem, potaniało? Do takich niespodzianek żaden rząd nas nie przyzwyczaił; przeciwnie — każdy uważał za swoje powołanie poprawiać budżet przez podrożenie tytoniu, spirytusu, soli, taryf kolejowych i t. d.

Pierwszy raz stało się teraz coś przeciwnego: od 1 kwietnia monopol tytoniowy obniżył i to nawet dość znacznie ceny niektórych gatunków cygar. Stało się to w tak tajemniczy sposób, że ogół palaczy — o ile nie kupował cygar w dniu 1-go kwietnia — o tej miłej niespodziance nic nie wiedział. Swoją drogą — to potanienie cygar nie weszło wszędzie odrazu w życie, gdyż trafikanci, słusznie czy niesłusznie, sprzedawali stare zapasy po poprzednich cenach.

Można śmiało powiedzieć, że tem pociągnięciem rząd zyskał więcej zwolenników, aniżeli gdyby był odniósł np. jakiś sukces zagraniczny. Rząd który dobrowolnie rezygnuje z części dochodu, jest taką rzadkością, że trzeba mu okazać większe zaufanie. Jesteśmy pewni, że p. minister skarbu tem zarządzeniem uzyskał większą popularność, aniżeli mu ją przyniesie powodzenie z pożyczką zagraniczną. „Małe podarunki podtrzymują przyjaźń" — powiadają Niemcy: takich 5 czy 10 groszy „zarobionych" na cygarze będzie dla wielu stanowiło najlepszy dowód, że sanacja robi u nas olbrzymie postępy.

# Przegląd społeczny

### O PRZYSPIESZENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM W KRAKOWIE.

Ze względu na to, że najbliższy termin miesięcznej wypłaty zasiłków zbiegać się miałby z okresem świąt, co spowodować mogłoby odroczenie terminu wypłat, w tych warunkach podwójnie dotkliwe dla bezrobotnych. Związek zawodowy pracowników umysłowych 6, zwrócił się do ministerstwa pracy o zarządzenie wypłat tych przed świętami. Przypuszczać należy, iż ministerstwo zdecyduje się na uczynienie tym razem wyjątku od obowiązujących paragrafów i na drobne udogodnienie dla bezrobotnych tembardziej, iż ostatnie dwie wypłaty nastąpiły w terminach znacznie opóźnionych, co z kolei uwarunkowało późny termin wypłaty kwietniowej.

# Z ruchu socjalistycznego

### ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Do komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR napływają liczne zgłoszenia poszczególnych Kół Org. Młodz. TUR, oddziałów TUR, Komitetów partyjnych oraz drużyn sportowych w sprawie udziału w zlocie. Zlot nietylko zapowiada się bardzo licznie, ale pod względem swego programu będzie nader urozmaicony. We wszystkich niem... miejscowościach w organizacjach młodzieży wr... wytężona praca przygotowawcza, by zespoły poszczególnych Kół wystąpiły godnie w licznych zawodach i popisach zlotowych.

Organizacja Młodz. TUR w Zakopanem zapowiedziała przysłanie na zlot kilkunastu towarzyszów w góralskich ubraniach, którzy odtańczą góralskie tańce na popisach.

„Siła" górnośląska, która zapowiada przysłanie kilkuset towarzyszów, wystawi zespoły lekkoatletyczne, bokserskie, drużyny piłki nożnej, chóry, zespoły taneczne, które odtańczą ludowe tańce itp.

Przybędą również towarzysze polscy z Czechosłowacji. Mianowicie „Siła" z zaboru czeskiego pisze nam z Trzyńca, iż przyśle drużyny sportowe.

Zapowiedziany jest również liczny udział przedstawicieli socjalistycznych organizacyj młodzieży zagranicą. M. in. ma przybyć do Polski wycieczka z górą 30 towarzyszów łotewskich, która w czasie Zlotu będzie w Warszawie.

Komitet Zjazdowy i Komitet Centralny Org. Młodzieży TUR — wzywają wszystkie Koła Organ. Młodz. TUR, oddziały TUR, Komitety partyjne i robotnicze drużyny sportowe, należące do ZRSS, by nieodwołalnie **do dnia 25 kwietnia** nadesłały zawiadomienia z czem i jak ich grupy chcą wystąpić na Zlocie, a najpóźniej **do dnia 10 maja,** by nadesłały zgłoszenia ilu uczestników z poszczególnej miejscowości przybędzie na Zlot. Późniejsze zgłoszenia kierować należy: Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR, Warszawa, Warecka 7.

### WIECE TOW. POSŁA WOLICKIEGO

W sobotę 2 kwietnia w **Keple** odbył się olbrzymi wiec PPS, zwołany przez miejscowy komitet PPS z udziałem okolicznych chłopów. Referat polityczny wygłosił tow. poseł Wolicki. Przemawiał ponadto tow. Bajak.

W niedzielę 3 kwietnia pod gołem niebem na Rynku w **Nisku** tow. poseł Wolicki złożył sprawozdanie poselskie przed tłumami zebranej ludności powiatu całego. Obok tow. posła przemawiali jeszcze tow. Skoczek i Bajak.

Tego dnia wieczorem w sali kasyna miejskiego odbyło się zgromadzenie ludowe. Referat polityczny przedstawił tow. poseł Wolicki; przemawiali jeszcze tow. Skoczek i Bajak.

Na wszystkich wiecach zabierali głos miejscowi chadecy, których ludność wyśmiewała i nie pozwoliła im przemawiać, tak iż przewodniczący zmuszeni byli dla utrzymania porządku na zgromadzeniach odbierać im głos. Ludność skarżyła się na szykany obszarników, na obojętność władz wobec przeprowadzania przez tychże obszarników dzikiej parcelacji ziemi.

### NA CZESKIM ŚLĄSKU

Staraniem zarządu głównego „Siły" odbyły się na Śląsku czeskim odczyty tow. posła Piotrowskiego z Warszawy. Odczyty udały się w zupełności. Interesujący temat: „Podróż po Ameryce" i „Jak robotnicy dochodzą do władzy" ściągnął sporo słuchaczy. Na odczytach wszystkich zauważyć dała się zwłaszcza znaczna ilość robotników starszych i kobiet. Przeciętnie w odczytach brało udział 200 osób. Prelegenta nagradzano burzliwemi oklaskami. Komuniści, mimo nawoływań w ich „Głosie Robotniczym" nie zakłócili nigdzie spokoju. Oczekiwać należy, że zapoczątkowana przez „Siłę" praca oświatowa postępować będzie raźno naprzód i że odczytów podobnych odbędzie się więcej.

Dnia 24 bm. w Karwinie odbędzie się VIII zjazd Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji. Porządek dzienny, oprócz sprawozdań, obejmuje referat o międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej oraz referat o zadaniach PSPR i stosunku do bratnich partyj, nadto zatwierdzenie statutu, wybory itd.

Dnia 10 bm. w Stonawie odbędzie się zjazd „Siły", polskiego robotniczego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego. Jako delegat zarządu głównego TUR wyjeżdża na ten zjazd tow. Adam Ciołkosz.

# Z dnia

## Dobry żart — tynfa wart

### JAK KRÓL ANGIELSKI WITAŁ WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO I JAK SIĘ DALI KRAKOWIANIE NABRAĆ MALARZOM?

Podobnie jak corocznie i obecny 1 kwietnia minął pod znakiem dowcipnych naciągań i żartów, z których kilka wyróżniło się pomysłowością i dobrym smakiem. Taką właśnie miłą niespodzianką prima-aprilisową jest **ostatni numer warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego"**, ozdobiony szeregiem znakomitych **kawałów fotograficznych**.

Otwiera numer duże zdjęcie mające ilustrować **pobyt Wacława Sieroszewskiego w Londynie**. Widzimy więc olbrzymi stadjon z ustawionemi w półkole trybunami i zgromadzonym kilkudziesięciotysięcznym tłumem. Na pierwszym planie dworski powóz, w powozie król angielski, a po jego prawej stronie Wacław Sieroszewski w paradnym mundurze oficera ułanów Beliny...

Drugie zdjęcie przedstawia **ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, wykonującego piruety na ślizgawce w Genewie...**

Następnie widzimy autentyczną **artylerję polską w dzielnicy chińskiej w Szangaju**, księgarnię Gebethnera i Wolffa na Florydzie, olbrzymią fokę wsiadającą do taksówki na bulwarach w Paryżu, ministrów angielskich Balfoura i Chamberlaina przechadzających się po ulicach Londynu z owcą i gęsią, prowadzoną na smyczy, wreszcie popularnego w Warszawie kartografa p. Bazewicza, będącego równocześnie posiadaczem najwspanialszych wąsów, w otoczeniu członków francuskiego rządu z prezydentem Republiki Doumergue'em na czele... Podpis pod zdjęciem objaśnia lakonicznie: Tryumf nauki polskiej — znany kartograf polski p. Bazewicz gościem rządu francuskiego...

Nie koniec jednak na tem. Widzimy brawurowy skok rotmistrza Królikiewicza przez olbrzymi most żelazny w Cleveland, skok przez pomnik ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim, ozdobionym dla odmiany trzydziestopiętrowym drapaczem nieba...

Prawdziwie idylliczny nastrój wywołuje fotografja zatytułowana: **„Z młodości wielkich ludzi w Polsce**, przedstawiającą znanego podróżnika prof. dra Ferdynada Ossendowskiego w chwili, gdy jako kilkunastoletni młodzieniec, jednak już z twarzą dorosłego mężczyzny przeprowadza studja krajoznawcze... głaszcząc pod brodę fertyczną szynkareczkę...

Czytelnik jest zupełnie olśniony nieprawdopodobieństwem sytuacyj, które ogląda na własne oczy na zdjęciach fotograficznych, na których nie sposób rozpoznać fałszerstwa, nic też dziwnego, że najtwiejsi nabierają się na kawał. Fotografje są wykonane technicznie bez zarzutu, nie ma śladu retuszu ani wstawek, które zostały porobione przez dowcipnego fotografa, to też kawał uważać należy za zupełnie udany.

* * *

**Nie mniej dowcipną mistyfikację popełnili malarze krakowscy**, którzy zapowiedzieli wystawę najgłośniejszych mistrzów francuskich w salonie niezależnych przy ul. Sławkowskiej 12, rzekomo w przejeździe z Paryża do Bukaresztu.

Intrygująca okazja ujrzenia w Krakowie dzieł głośnych na całym zachodzie Europy: Van Dongena, Vlamincka, Deraina, Matissa, Modiglianiego, Bonnarda, Picassa, Renoira, Cesanne'a, nawet Foujita (malarz japoński, mieszkający stale w Paryżu) i wielu innych nie mniej znakomitych, ściągnęła, rzecz prosta, na wystawę „Niezależnych" dawno niewidziane tłumy publiczności. Co znaczy potęga reklamy i suggestja ustalonych firm autorskich, mógł się przekonać każdy, śledząc nabożnie skupione miny zwiedzających. Zachwytom bowiem nie było końca...

— A co? Renoir to Renoir — prawda?

— Albo ten Van Dongen!

— Oni umieją malować!

— No i co to jest Rubczak wobec takiego Foujity!

Złośliwi opowiadają, że wśród nabranych znalazło się **także paru krakowskich recenzentów artystycznych...**

Tymczasem **wystawa była prostą mistyfikacją**. Urządzili ją, malując na prędce kilkanaście płócien Cesannea'a, Picassa, Van Dongena itd. krakowscy artyści-plastycy jako... żart prima-aprilisowy. Kto nie wierzy niech się przyjrzy uważnie obrazom. Są jeszcze mokre... Nie przeszkodziło to jednak „nabraniu się", podobno wysoce krytycznych i artystycznie wyrobionych Krakowian...

Żart był w każdym razie udany.

# KRONIKA

Kraków, 5 kwietnia.

## Nowy zarząd Syndykatu dziennikarzy krakowskich

W ubiegłą niedzielę w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7 odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Na początku obrad **uchwalono wśród oklasków wszystkich zebranych dziennikarzy nadać godność członka honorowego Syndykatu seniorowi dziennikarstwa red. Michałowi Konopińskiemu. Jest to pierwszy członek honorowy najstarszego Syndykatu w Polsce.**

Następnie dokonano wyboru władz Syndykatu z następującym wynikiem: Red. dr. A. Beaupre prezes (Czas), red. Franc. Potocki (Czas), wiceprezes, red. Flach wiceprezes (Światowid), red. W. Korolewicz sekretarz (Naprzód), red. A. Bassara skarbnik (Czas), wydziałowi: redaktorzy dr. Berkelhamer (Nowy Dziennik), Błażćowski (Il. Kurjer), L. Feldman (Naprzód), E. Haecker (Naprzód), A. Mikulski (Nowa Reforma), B. Pochmarski (Nowa Reforma), dr. L. Rubel (Il. Kurjer), M. Skalski (Czas). Zastępcy: J. Migowa (Il. Kurjer), Z. Moses (Nowy Dziennik), R. Strojek (Sztuki piękne) i W. Wohnout (Naprzód). Komisja rewizyjna: St. Mróz przewodniczący (Il. Kurjer), M. Jastrzębski (Naprzód) i N. Szydłowski (Czas).

—ooo—

## Statystyczne „potanienie" w marcu

Komisja statystyczna do określania kosztów utrzymania w dniu 2 kwietnia odbyła w Warszawie naradę w sprawie określenia kosztów utrzymania w ubiegłym miesiącu. W wyniku obrad ustalono spadek drożyzny w stosunku do ubiegłego miesiąca o 0·32. Nieznaczny wzrost drożyzny wykazuje manufaktura, natomiast inne działy pozostają bez zmiany. Oczywiście są to obliczenia tylko teoretyczne, gdyż, jak już wielokrotnie wykazano, cały szereg działów komisja pozostawia bez włączenia do określenia ogólnych kosztów utrzymania.

—ooo—

## Cygara potaniały

Z dniem 1 kwietnia monopol tytoniowy obniżył ceny cygar. Ze znanych w Krakowie gatunków kosztują obecnie: Wawel 50 gr. (zamiast 55 gr.), Trabuco 40 gr. (50), Kuba 35 (45), Brytanica 50 gr. (55). W odpowiednim stosunku potaniały też cygara wyrabiane w fabrykach poznańskich i pomorskich. Natomiast ceny tytoniu i papierosów pozostały bez zmiany.

—ooo—

**SPRAWY MIEJSKIE.** Pod przewodnictwem r. m. Turskiego, przy współudziale prez. Rollego i wiceprez. Ostrowskiego odbyło się w dniu 2 kwietnia wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej, policyjno - budowlanej i opieki społecznej Rady miejskiej. Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski magistratu w sprawie odstąpienia na własność Zgromadzeniu ks. Misjonarzy gruntu gm. w dz. XVII pod budowę zakładu wychowawczego im. S. Siemaszki. Następnie sekcje rozpatrywały i załatwiły sprawę oddania poszczególnym oferentom robót murarskich, betonowych, dekarskich, ciesielskich i blacharskich przy budowie nowych miejskich domów mieszkalnych, a to 3-ch piętrowego narożnego domu przy ul. Ruskiej i Wybickiego w dz. XV, 3 piętrowego domu przy ul. Dębowej dz. XI oraz nadbudowie I p. domku ogrodnika miej. na Krzemionkach w dz. XXII i nadbudowie piętra na prawem skrzydle żłóbka miej. przy ul. Koletek. Dalej uchwaliły sekcje nabyć na cele rozbudowy m. grunty w dz. XXII o obszarze około 16.000 m. kw. — wreszcie nabyć na cele regulacji i urządzenia ul. Retoryka grunty prywatne.

**AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH W KRAKOWIE.** W niedzielę bawił w Krakowie p. Shurman, ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie niemieckim oraz p. Stetson, poseł amerykański w Warszawie. Obu dyplomatom towarzyszył p. Podoski z min. spr. zagr. P. Shurman zwiedzał ważniejsze zabytki naszego miasta, oprowadzany przez kustosza Wawelu, dra Morelowskiego. Na cześć amerykańskiego gościa wydał śniadanie hr. Zdzisław Tarnowski, poczem p. Shurman odjechał samochodem do Katowic.

**ODZNACZENIE KRAKOWSKIEGO UCZONEGO.** Antoni Wilk, profesor gimnazjalny w Krakowie, znany astronom-amator, otrzymał bronzowy medal od Astronomical Society of the Pacific w San Francisco. Odznaczenie to zostało mu udzielone w dowód uznania za odkrycie w dniu 19 listopada 1925 r. nowej nieznanej komety.

# Z TEATRU

**Teatr im. Słowackiego: „KOCHANEK SYBILLI THOMPSON" („ROK 1977")**, sztuka w 3 aktach Marji z Kossaków Pawlikowskiej

Przy innej sposobności wyraziłem tu niegdyś zdanie, że z całej tak licznie we współczesnem piśmiennictwie reprezentowanej rodziny Kossaków prawdziwy pełnej krwi talent literacki posiada tylko malarz Wojciech Kossak, którego „Wspomnienia" wykazuja niepospolity dar narratorski. Sztuka jego córki, wystawiona w teatrze krakowskim, nie zmieniła mego zdania. Są ludzie, którzy widzą w p. Marji z Kossaków Pawlikowskiej talent liryczny. Od liryki się wymaga, żeby czytelnika wzruszała, żeby go zmuszała do płaczu lub do śmiechu albo do zadumy. Wiersze p. Pawlikowskiej, przeważnie czterowiersze, to koncepty, w których trudno się doszukać liryki. Przytem — powiem otwarcie — modne dziś asonanse, czyli kaleczenie rymów, są kakofonją, tak rażącą, jak strzał, który trafia obok celu, jak omyłka koncertanta, którego palec trafi w klawisz sąsiadujący z klawiszem właściwym, jak wszelka wogóle niedoskonałość. Asonanse są symbolem naszego czasu, którego hasłem jest: łatwość! Ułatwienia w szkole, ułatwienia wszędzie, ułatwienia w poezji także.

Jako pisarka sceniczna p. Pawlikowska również mnie nie zachwyciła ani „Szofferem Archibaldem" granym w Warszawie, ani wystawionym świeżo w Krakowie „Kochankiem Sybilli Thompson", który, jakkolwiek bez porównania lepszy, nie jest jeszcze bynajmniej dowodem talentu komedjopisarskiego. Jest to satyra na zmaterjalizowanie społeczeństwa powojennego, które autorka ukazuje w karykaturze. Pomysł autorki był następujący: jeżeli społeczeństwo europejskie rozwijać się będzie dalej po obecnej linji, jeżeli coraz głębiej grzęznąć będzie w pragnieniu chwilowego, bezmyślnego używania i w bezdusznym utylitaryzmie, do czego to dojdzie za lat 50? Rozwinie się technika, ale zanikną wszelkie ideały, a cuda techniki nie zapełnią pustki serca. Przedstawiła tedy autorka taki fikcyjny obraz społeczeństwa europejskiego z r. 1977, kiedy Europa będzie podbita przez żółtą rasę, a Europejczycy, nawskroś zmaterjalizowani, ani nie będą doznawali uczuć buntu przeciw chińskiemu najazdowi. Nie będzie ani patrjotyzmu, ani miłości, ani honoru, ani poezji, ludzie zadowolnią się samym seksualizmem, upadnie rodzina, małżeństwa będą grupowe, „we czworo", słowem nastąpi wyjałowienie życia ze wszystkich podnioślejszych wartości. Boleśnie odczują tę nową atmosferę tylko przeżytki naszej epoki, ludzie dzisiejsi, którzy się za lat 50 dadzą odmłodzić zapomocą udoskonalonej metody jakiegoś następcy Woronowa. Ci „romantycy" będą chyba musieli wywędrować na księżyc.

Pomysł w zasadzie bardzo dobry, ale wykonanie słabe. Pierwszy akt przedstawia Sybillę Thompson jako 78-letnią staruszkę, w akcie ostatnim widzimy jej przeżycia jako odmłodzonej, kwitnącej poszukiwaczki Erosa. Akt środkowy, w którym dokonywa się odmłodzenie, mógłby sobie być odpaść. Rzecz dziwna, ten akt właśnie najwięcej się podobał: baletnice, śpiew, muzyka, różowa „kombinacja" — oto, co zachwycało publiczność, która oczywiście nie zwróciła uwagi na niedorzeczne naiwności fantazji, nie mogącej się ani mierzyć z fantazją Wellsa, nie mówiąc już wcale o genjalnym Juljuszu Vernie.

W robocie teatralnej p. Pawlikowskiej czuć jeszcze niewprawność, ale barwne dekoracje futurystyczne i kostiumy chińskie w połączeniu z konceptami, „kawałami" i „pieprzykami" (niezłe zastępującemi sól attycką) nadały sztuce pewien smak, odpowiadający gustom publiczności.

Bardzo dobrze odegrała p. Starska Sybillę Thompson, zarówno staruszkę, jak i odmłodzoną. Kobiety przyszłości pikantnie uosobiły p. Czartoryska, Kostecka i Drabikówna, która pięknie uwydatniła rodzącą się nieświadomie tęsknotę do idealniejszego świata. Społeczeństwo z r. 1977 dobrych znalazło przedstawicieli w pp. Turskim, Kułakowskim, Burnatowiczu, Suchockim, Niewiarowiczu i Sawanie. Odmłodzonego romantyka lirycznie zagrał p. Rozmarynowski. Szereg komicznych sylwetek stworzyli pp. Leliwa, Wysocki, Kustowski i p. Zalewska. Element chiński charakterystycznie reprezentował p. Żurowski. Żywo wyreżyserował sztukę p. Chodecki. E. H.

—ooo—

**PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Jedną z najpiękniejszych atrakcyj wystawy, która odbędzie się od 24 kwietnia do 8 maja, będzie dział wojskowy, który mieścić się będzie częścią w specjalnym pawilonie, częścią na obszernym placu przed halą wystawową „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz. Wojskowość wystąpi z działem szkolnictwa, sprzętu wojskowego łączności i lotnictwa. Dział szkolnictwa obejmie: demonstrowanie zjawisk elektrotechnicznych, zachodzących w radjotelegrafji, modele anten, przyrządy przedstawiające analogję drgań elektromagnetycznych, stoły laboratoryjne itd. W dziale wojskowym łączności oglądać będzie można: Stacje nadawcze typu PP 4, stacje artyleryjskie A 1, stacje nadawcze ROD i inne. W dziale lotnictwa: alternatory, kompletne stacje nadawcze rozmaitych typów, anteny, prądnice, różne typy lamp katodowych, iskierniki, wreszcie samolot ze zmontowaną stacją radjolotniczą. W dziale naukowym: fotografje i tablice poglądowe przedstawiające działanie wszystkich części składowych używanych w radjotechnice. Oddziałem wojskowym wystawy kierować będzie znany fachowiec kpt. Wiktor Biernacki, dowódca kompanji szkolnej łączności OK V. który jest członkiem komitetu. Wszelkich informacyj udziela Syndykat dziennikarzy pl. 7, I. p. od 7—9 wieczorem.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** obchodziło w niedzielę wieczorem dziesięciolecie swego obfitego w pożyteczną działalność istnienia. W sali wykładowej, obwieszonej wyborem afiszów z dziesięciu lat, zebrało się grono publiczności. — Prezes Kollegjum p. dr. Alfred Kraus dał rzut oka na cele i działalność tej instytucji, która może się pochlubić cyfrą 1700 wykładów. Dr. Beaupre wyraził tej instytucji gorące uznanie, poczem prof. Wilkosz wygłosił odczyt o popularyzacji wiedzy. P. Jaworzyńska przy akompanjamencie prof. Lipskiego pięknie odśpiewała kilka pieśni. Następnie odczytano listy od nieobecnych profesorów: Kallenbacha, Kota, Dyboskiego i dra Schutzera. Dwaj ostatni w listach swoich słusznie podnieśli zasługi sekretarza Kollegjum p. Baumgartena, który jest duszą tej instytucji. W końcu p. dyr. Silberstein imieniem słuchaczów wykładów wyraził instytucji i jej prelegentom serdeczne podziękowanie.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO:** P. Ela Pleszowska otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

**ROZSZERZENIE SIECI TELEFONICZNEJ W KRAKOWIE.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie donosi, że roboty około rozszerzenia sieci telefonicznej w Krakowie już rozpoczęte i aż do czasu ich ukończenia żadnych stacyj telefonicznych udzielać się nie będzie, wobec czego wszelka interwencja osobista w tych sprawach jest bezcelową. Natomiast wszystkie obecnie wnoszone podania o urządzenie stacyi telefonicznych będą rejestrowane a po rozszerzeniu sieci i centrali nastąpi przydział stacyj w chronologicznym porządku poszczególnym petentom.

**ECHO PROCESU PP. NIEDZIAŁKÓW.** Głośna przed trzema laty rozprawa przeciw właścicielom restauracji przy ul. Florjańskiej miała teraz pomyślny dla nich epilog. Zasądzenie nastąpiło wtedy na podstawie zeznań Piotra Lipiarza, tegoż żony Katarzyny i Józefa Mullera, skazani zostali na dotkliwe kary za rzekomą sprzedaż w swojej restauracji potraw z mięsa zepsutego. W ciągu 3 lat Niedziałkowie zdołali przed sądem udowodnić, że zeznania Lipiarzów i Mullera były fałszywe, w następstwie czego prawomocnym wyrokiem z 26-go marca br. zostali uznani winnymi zbrodni oszczerstwa i skazani: Lipiarz na karę ciężkiego więzienia przez cztery a Lipiarzowa i Muller przez trzy miesiące. Wyrokiem tym została firma Niedziałków zupełnie zrehabilitowana.

**DO LEKARZY DENTYSTÓW I TECHNIKÓW DENTYSTÓW!** Związek techników dentystycznych pomocników w Krakowie zawiadamia, iż przy Związku funguje biuro pośrednictwa pracy i pośredniczy w sprawach wolnych posad. Zgłoszenia pod adresem Izydora Luchsa Kraków ul. Miodowa 21.

**STRASZNE SKUTKI ZJEŻDŻANIA PO PORĘCZY.** Uczeń gimnazjum, 13-letni Franciszek Magiera, zjeżdżając po poręczy klatki schodowej domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 9, spadł z wysokości I. piętra na korytarz i doznał złamania podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziono chłopca do szpitala.

**ZDERZENIE SAMOCHODU Z ROWEREM.** — W ulicy Rakowickiej najechał szofer Władysław Marko autem osobowem na jadącego na rowerze Franciszka Kowalskiego, robotnika, zamieszkałego przy Al. Królewskiej l. 11. Skutki najechania były fatalne. Kowalski doznał złamania prawej nogi w kolanie. Kowalskiego odstawiono dorożką do szpitala. Marko został aresztowany.

**WIELKIE KRADZIEŻE KIESZONKOWE W STARYM TEATRZE.** P. Stanisław Bieliński dyrektor elektrowni miejskiej zgłosił w policji, że 3 bm. po poranku Bethowenowskim w Starym teatrze skradziono mu podczas odbierania garderoby z tylnej kieszeni spodni portfel z gotówką 3.000 zł. w banknotach po 100 zł. i 50 zł., kartą tramwajową wolnej jazdy na rok 1927 i różnemi zapiskami. Również Dr. Wilhelmowi Rabinowiczowi, adwokatowi z Kolbuszowy skradziono w Starym teatrze podczas odbierania garderoby z tylnej kieszeni spodni, papierośnicę srebrną z monogramem W. R. wartości 100 zł.

**ZŁODZIEJE GRASUJĄ.** P. Józef Hamerlak, zam. Niecała l. 4 zgłosił w policji, że dnia 2 bm. wieczorem skradziono mu z podwórza tego domu wózek dziecinny wartości 150 zł. P. Selingerowi Chaimowi, zam. ul. Kalwaryjska l. 17 skradziono ze składu drzewa przy ul. Kalwaryjskiej 36 wodomierz wartości 200 zł. Przepiórce Annie zam. ul. Dietlowska l. 85 skradziono z korytarza 1 pierzynę i 1 poduszkę.

—000—

**POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. LEKARSKIEGO** odbędzie się we środę 6 bm. o godzinie 8.15 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego z następującym porządkiem dziennym 1) doc. Dr. Seńkowski: „O synthalinie z punktu widzenia chemicznego"; 2) dr. Szczeklik: „O leczeniu cukrzycy synthaliną"; 3) prof. Dr. Latkowski, Dr. Dziuba: „O włośnicy" (trychinosie).

**ZAWODY SZACHOWE BIELSKO—KRAKÓW.** W niedzielę 3 bm. odbyły się w Towarzystwie miłośników gry szachowej im. Józefa Dominika przy ul. Sławkowskiej międzymiastowe zawody szachowe Bielsko—Kraków, zakończone zwycięstwem Krakowa w stosunku 7 i pół do 2 i pół. Kraków wygrał 7, a przegrał 2 partje, 1 partja remis. Grano na 10 szachownicach.

—000—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek „Kochanek Sybilli Thompson" groteska Marji Pawlikowskiej. We środę poraz piąty farsa amerykańska — „Potęga reklamy". W próbach pod kierunkiem reżysera Jednowskiego „Kancelista Krehler", komedja Jerzego Kaisera.

**TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** — Elna Gistedt przybywa do Krakowa i wystąpi w teatrze przy ulicy Rajskiej. — Występy rozpoczną się w pierwszy dzień świąt 17 bm. Repertuar obejmuje, grane z powodzeniem operetki: „Adieu Mimi", „Księżna Cyrkówka" i „Nitouche", w której to roli Elna Gistedt pierwszy raz wystąpi w Polsce. Personal operetki wraca do Krakowa 10 kwietnia po odbytem tournee po Małopolsce.

**Z KRAKOWSKIEGO „ECHA".** Artystyczne programy broszurowane (40 stron druku) wykonane w drukarni Anczyca z fotografjami „Echa" i dyr. B. W. Walewskiego z biografjami kompozytorów, których pieśni wykonane będą na koncercie krakowskim i zagranicą, z historją „Echa" oraz tekstem utworów w języku polskim, czeskim i niemieckim i glosami prasy, będą sprzedawane przed koncertem „Echa" w Starym Teatrze w dniu 9 kwietnia 1927 roku. Bilety na koncert „Echa" do nabycia w kasie zamawiań J. Lipski, ul. Sławkowska 8. — Nadzwyczajni członkowie „Echa" mogą zgłaszać się po zniżkowe bilety do czwartku włącznie w sali prób w Starym Teatrze od godziny 8—9 wieczorem.

**CLAIRE DELLYSS,** świetna tancerka, wystąpi w Krakowie dziś we wtorek 5 bm. z jedynym wieczorem poematów tanecznych, na którym wykona bogaty i interesujący program.

**ADA SARI,** słynna śpiewaczka koloraturowa, ulubienica Krakowa, po swoich nadzwyczajnych sukcesach w Pradze i Budapeszcie przyjeżdża do Krakowa, uproszona przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", na jeden koncert, który odbędzie się w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

—000—

## Z Polski

**„POBUDKA",** tygodnik socjalistyczny pod redakcją tow. Daszyńskiego, rozwija się coraz piękniej. — Oprócz wprowadzonego niedawno działu sportu robotniczego, otwarte zostały świeżo stałe działy młodzieży robotniczej i robotniczego gospodarstwa domowego. Wśród bogatej i urozmaiconej treści nie brak nawet mód kobiecych. Na uwagę zasługują w „Pobudce" niezmiernie liczne ilustracje, zwłaszcza fotografje z życia robotniczego, — zdjęcia z natury i wiele rysunków humorystycznych. Objętość każdego zeszytu wynosi teraz 16 stronic, cena 40 groszy. „Pobudka" winna się znaleźć w każdej rodzinie robotniczej.

**KONFISKATA.** Miesięcznik „Życie wolne", organ Polskiego Związku Myśli Wolnej, — redagowany przez tow. Romualda Minkiewicza, został skonfiskowany z polecenia komisarjatu rządu w Warszawie.

**OFICEROWIE OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO.** W sobotę przed doraźnym sądem wojskowym w Toruniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko por. Urbaniakowi i por. Piątkowi, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa. W sprawę wmieszana jest także narzeczona por. Piątka, Piekarska. Sąd zarządził tajność obrad.

**NAGRODA LITERACKA MIASTA ŁODZI.** Wbrew pierwotnemu doniesieniu nagrodę literacką miasta Łodzi otrzymał nie Wacław Sieroszewski, lecz Aleksander Świętochowski.

Popołudniowa prasa warszawska zaopatruje przyznanie nagrody literackiej miasta Łodzi komentarzem, wyrażającym zdziwienie z powodu wyboru laureata Łodzi. „Przegląd Wieczorny" nazywa odznaczenie p. Świętochowskiego **skandalem literackim**, a to ze względu na motywy sądu konkursowego, który przyznał p. Świętochowskiemu nagrodę nie za działalność literacką, ale za „prostolinijność w poglądach politycznych" (?), która cechuje rzekomo odznaczonego przez całe życie (?).

Obok p. Świętochowskiego była wysuwana również kandydatura Wacława Berenta.

**ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W sobotę w sali technicznej w Warszawie odbył się szósty walny zjazd Związku strzeleckiego, zagajony przez prezesa związku Dłuskiego. Na zjazd przybyło kilkaset osób z całej Polski. Zjazdowi przewodniczył obywatel Malski, b. główny komendant Związku. Na zjeździe obecny był p. prezydent Rzeczypospolitej. Wygłoszono szereg przemówień, — poczem sekretarz Związku p. Dreszer zdał sprawozdanie z działalności zarządu. Następnie komendant główny Związku strzeleckiego obyw. Kieszkowski zdał sprawozdanie z prac komendy, która szła w kierunku wojskowym, sportowym, kulturalno-oświatowym, oraz przysposobienia kobiet. Po tem sprawozdaniu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującym władzom. — Wybrano ponownie przez aklamację prezesem dra Dłuskiego.

**ZWIĄZEK POLSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH.** W niedzielę drugi zjazd delegatów polskich towarzystw turystycznych w Warszawie zakończył swe obrady. Konkretnym wynikiem zjazdu jest założenie związku polskich towarzystw turystycznych, którego statut został uchwalony. W myśl statutu celem związku jest popieranie rozwoju turystyki w kraju i zagranicą oraz krajoznawstwa za pośrednictwem należących do związku towarzystw przez koordynację pracy zrzeszonych w związku towarzystw oraz zbiorową reprezentację zrzeszonej w związku turystyki polskiej jako całości wobec władz i zagranicy.

**PLAN REGULACJI WARSZAWY** opracował magistrat stołeczny. Dotychczas stolica zabudowywana była w sposób chaotyczny i nieuporządkowany.

**NADUŻYCIA W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.** Na skutek zarządzonej przez władze akademickie politechniki warszawskiej kontroli gospodarki tej uczelni, zostały ujawnione nadużycia w dziale zaopatrywania gmachów w opał w latach ubiegłych. Po ustaleniu faktu nadużyć, rektor politechniki zawiesił w urzędowaniu intendenta oraz jego pomocnika, sprawę zaś przekazał komisji dyscyplinarnej przy ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, tudzież prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie.

**WYROK W PROCESIE STRYJSKIM.** W sobotę o godzinie 4 popołudniu sędzia Łopuszański odczytał wyrok, mocą którego skazano: Sokołowskiego na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, Bechera na 3 miesiące, Bociana na 4 miesiące, Miła na 5 miesięcy, Dobrzańskiego na 4 miesiące, Rozalję Grzyb i Annę Wiatr na 4 miesiące, Hryculaka na 5 miesięcy, Sawaryna na 3 miesiące, Wagmana na 4 miesiące, Józefa Wiatra na 10 dni, oraz Jana Klupka na 7 dni. Wszystkim wliczono areszt śledczy, oraz przyznano warunkowe zawieszenie kary z wyjątkiem Sokołowskiego, Hryculaka i Wagmana. Resztę oskarżonych uwolniono.

**KAT WOJAŻUJE PO POLSCE.** W sobotę sąd doraźny we Lwowie wydał wyrok, na mocy którego dla braku jednomyślności sędziów sprawę Mikołaja Pańkowa, oskarżonego o dokonanie rabunku na rodzinie Rauchów w Dornfeldzie koło Lwowa, przekazano sądowi przysięgłych. — Kat, który przybył do Lwowa i zamieszkał w gmachu więziennym, wyjechał ze Lwowa do Tarnopola, gdzie w poniedziałek również rozpoczął się sąd doraźny przeciwko 6 bandytom, oskarżonym o dokonanie rabunku z morderstwem.

**KUSTOS WYRZUCONY.** W sobotę odbyło się w Katowicach zebranie zarządu oraz przewodniczących prowincjonalnych oddziałów Związku obrony górnośląskiej. — Po przedstawieniu przez mówców szkodliwej działalności dotychczasowego prezesa Związku Kustosa, zgłoszono wniosek o złożenie go z urzędu i wykluczenie z grona członków Związku. Wniosek przyjęto jednogłośnie, poczem wybrano nowy zarząd z prezesem Musiałem. Uchwalono przeprowadzić reorganizację Związku, nadając mu kierunek polityczny i taktykę, odmienną od dotychczasowych, prowadzonych przez prezesa Kustosa, którego napiętnowano jako renegata.

## Z zagranicy

**...ATARG O NASTĘPSTWO TRONU W RU...NJI.** Prasa paryska donosi z Bukaresztu, że król ...dynand miał przyjąć ostatnie sakramenta. Pre... rady ministrów oraz szef opozycji Bratianu ...erdzili ponownie, że istnieje między nimi cał...ite porozumienie w sprawie wykluczenia księ... Karola od ewentualnego następstwa tronu.

Z Paryża donoszą natomiast, iż książę Karol ...zymał z Belgradu telegram donoszący, że stan ...wia króla Ferdynanda nie budzi niepokojów. ... chory jest na lekką grypę, której przebieg ... całkiem normalny.

**...OWY ŚRODEK PRZECIW REUMATYZMO...** „Wiener Medicinische Wochenschrift" donosi, ...ekarzowi wiedeńskiemu drowi Paulowi udało ...wynaleźć skuteczny środek przeciwko reuma...mowi. — Najważniejszym składnikiem nowego ...odka jest tuberkulina, którą wstrzykuje się pod ...rę. Rezultaty tej nowej metody leczniczej mają ...yć bardzo pomyślne.

**DEMONSTRACJA W KINIE.** „Echo de Paris" ...onosi z Lyonu, że komuniści wywołali tam w jed...ym z kinematografów, w którym wyświetlano ...ilm amerykański na temat wojny, burzliwe zaj...ia. Dwóch agentów policyjnych zostało ranionych ... aresztowano wiele osób.

## REPERTUAR

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

...rek: „Kochanek Sybilli Thompson" („Rok ...977").

...da: „Potęga reklamy".

**...OLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH**
**(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

...rek: Prof. uniw. dr. Witold Wilkosz: Newton ... divivus.

...da: Wieczór prozy — autorecytacje (J. Stę...owski — H. Moskwianka — J. Wiktor — W. ...echenter).

...artek: Prof. uniw. dr. Roman Dyboski: Zna...mici Anglicy naszych dni.

...tek: Dr. Stanisław Colonna Walewski: Czło...ek współczesny w walce z materjalizmem.

**KINOTEATRY**

...catela: „Ostatni uśmiech błazna".
...mień: „Żoneczka na urlopie" i „Trzy wieki".
...dłata: „Krwią związane winy", dramat w 8 akt. ...az dwie komedje.
...uka: „Romans arcyksięcia".
...echa: „Student z Pragi" wedle powieści Heinza ...ersa.
...da: „Krzyżowe drogi białych niewolnic".
...arszawa: „Krwawa niedziela".

**RADJO**
**Wtorek 5 kwietnia**

...ków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warsza... 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. ...owszechności poczuć twórczych" — wygłosi ... ...yk, prof. gimn. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „W świe...tleście Tunisu Kairuanie" — wygłosi dr. W. Szafer, ... Uniw. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie ko...aty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

...rszawa (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: go...rczy i meteorologiczny. 16.00—16.25: Wykład drugi ...aturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Pol...współczesnej". 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Ogród ... 17.15: Koncert popołudniowy. 18.40—19.00: Roz...ści — wypowie p. L. Lawiński. 19.00—19.25: Od... p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po ...iej Rewolucji" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. ...—19.45: Komunikat rolniczy. 19.45—20.10: Odczyt ...„Dzieje kwiatu". 20.10—20.30: Przerwa. Przypusz...e komunikaty. 20.30: Koncert wieczorny kameralny ...oven). Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

...in (483,9 m.). 16.30—18.00: Koncert kameralny. ... Muzyka wesoła.

...entry (1,600 m.). 11.00: Kwartet. 19.45: Koncert. ... Radjoorkiestra i Radjochór.

...nkfurt (428,6 m.). 16.30—17.45: Koncert salonowy. ...—22.30: Chór.

...dyn (361,4 m.). 13.00—14.00: Sekstet Olat. 15.00: ...a elementarna. 18.00: Radjoorkiestra taneczna. — ... Muzyka rosyjska. 19.45: Komedja muzykalna. — ... Muzyka. 22.30—24.00: Muzyka taneczna.

...kwa (1450 m.). 19.00—22.30: Opera.

Paryż (1750 m.). 12.30—14.00: Koncert. 16.45: Koncert. 20.1... Wyjątki z operetek.

Praga (348,9 m.). 11.00: Reprodukcje muzyczne. 12.15: ...ncert. 16.30: Koncert. 21.45: Muzyka popularna. 22.15: ...ka taneczna.

Wiedeń (517,2 m.). 11.00: Koncert. 16.15: Koncert. — ... Sonaty Beethovena. 21.05: Pieśni ludowe.



# Posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa

Kraków 5 kwietnia.

**NOWI RADCY MIEJSCY**

Posiedzenie wczorajsze Rady miasta Krakowa **w zastępstwie prez. Rollego, który zachorował,** — **otworzył wicepr. Ostrowski.** Na początku posiedzenia **uchwalono przyjąć rezygnację z mandatu radzieckiego r. m. tow. Czesa. — W miejsce jego wszedł do Rady miejskiej tow. Zygmunt Klemensiewicz, a w miejsce zmarłego r. m. tow. Jasińskiego, tow. Karton.** Tow. r. m. Rosenzweig stwierdza, że nowi radcy miejscy nie zostali zaproszeni przez prezydjum na dzisiejsze posiedzenie.

**OBRADY NAD BUDŻETEM**

Wicepr. **Ostrowski** stwierdza, że preliminarz budżetu został wyłożony do wglądu zgodnie z przepisem statutu gminnego. R. m. dr. **Rosenzweig podnosi, że preliminarz powinien być wyłożony po zakończeniu obrad przez komisję budżetową i z tego powodu zgłasza protest.** Do protestu przyłącza się poseł Holeksa. Po odpowiedzi wicepr. Wielgusa i wicepr. Ostrowskiego **przystąpiono do ogólnej dyskusji nad budżetem.**

W zastępstwie prez. Rollego, wygłosił

**EXPOSE BUDŻETOWE**

wicepr. dr. **Wielgus.** Na początku przemówienia zaznaczył wiceprezydent, że na mocy tymczasowego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej — wszystkie samorządy posiadają jednolity sposób budżetowania dla ułatwienia kontroli powołanym władzom.

**Nowy szemat budżetowy daleko odbiega od dotychczasowych; inaczej grupuje działy budżetu, a to wedle różnych grup gospodarki samorządowej.** Ten nowy sposób układania budżetu wymagał dużo czasu dla zaznajomienia się z nim i zbudowania na jego podstawie naszego budżetu. — Znacznie trudniejsza sytuacja wynikła zaraz przy pierwszem ułożeniu budżetu. Okazuje się, że potrzeby nasze znacznie przekraczają środki materjalne gminy. **Żądania mieszkańców idą w kierunku chęci widzenia grodu naszego kwitnącym.** Niestety w parze z tem nie idą dochody gminy. Dlatego też zmuszeni zmierzyć „zamiary wedle sił", zabraliśmy się do długiej i żmudnej pracy nad zrównoważeniem budżetu. Trudno także obecnie kreślić drogi dla przyszłego rozwoju miasta, gdyż zagadnienie ustroju miast wogóle nie jest jeszcze przez Sejm rozwiązane i niema widoków, aby rychło rozwiązane zostało. **Życzymy, aby Rada miasta jaknajdalej trzymała się od tego, co zowiemy polityka, a zachowała jej właściwy charakter gospodarczy.**

Mimo wszystko pragniemy przyszłości Krakowa. Widzę dwa kierunki, dominujące, które też są kierunkami dróg rozwojowych Krakowa.

Jedna — to stanowisko intelektualne Krakowa. **Należy czynić ofiary, aby utrzymać charakter naszego miasta. Ale chcąc spełniać to zadanie, musimy mieć materjalne podstawy rozwoju.**

Położenie Krakowa w pobliżu terytorjów kopalnianych **przeznacza się z góry na stolicę przemysłu. Niestety w ostatnich czasach pojawiły się zakusy, by Kraków zepchnąć z jego stanowiska.** Czyniliśmy znaczne wysiłki, by odwrócić od miasta grożące niebezpieczeństwo, jednakże mamy nadzieję, że niebezpieczeństwo będzie usunięte.

W dalszym ciągu mowca wskazuje na postęp w rozwoju miasta. **Ze zadań polityki gminnej na pierwszy plan wybija się kwestja mieszkaniowa.** Zawsze jeszcze bowiem kilka tysięcy rodzin gnieździ się w sposób urągający hygienie, obyczajności, a często bezpieczeństwu. Zagadnienie to stara się gmina częściowo rozwiązać, budując rocznie około sto mieszkań. Żywy ruch budowlany może powstać dopiero **z chwilą przypływu pożyczki zagranicznej. W tej chwili jesteśmy w poważnych pertraktacjach z pewną instytucją bankową i z chwilą, gdy zbliżymy się do zrealizowania rozmów, przedłożę Radzie projekt użycia tej pożyczki.**

**ANALIZA BUDŻETU NASZEGO**

przedstawia ciekawe cyfry. Otóż **dochód miasta na głowę mieszkańca wynosi 117 zł. Z tego** mieszkanie płaci we formie podatków 42'33 zł. pożyczamy 20 zł. na jednostkę, za korzystanie z urządzeń miejskich ściągamy 16 zł., od każdego mieszkańca, 12 zł. 20 gr. dają nam przedsiębiorstwa, 7'50 własny majątek, a resztę 20 zł. czerpiemy z różnych innych źródeł.

Wydatki ustawiają procentowo w następujący sposób: administracja ogólna 23'8%, zdrowie 18%, drogi i pomiary 11%, spłata długów 10.5%, przedsiębiorstwa komunalne 7%, bezpieczeństwo publ. 6%, opieka społeczna 5%, popieranie przemysłu 5%, oświata 3%, kultura i sztuka 25%, różne 12%, popieranie rolnictwa 0'08%.

Przechodząc do kosztów administracyjnych, przyznać trzeba, że **administracja jest bardzo kosztowna.** Administracją miasta bez zakładów przemysłowych **zajmuje się 600 urzędników.** Poza naturalnym rozwojem, wytworzyły się zupełnie nowe działy, a to aprowizacji, spraw mieszkaniowych, zwalczania gruźlicy, bezrobocia. Niektóre działy dawne okazują zwiększoną czynność. Nadto występuje u nas silny przerost statystyki. To pochłania masę czasu.

Następnie mowca przechodzi poszczególne działy budżetu, zatrzymując się dłużej nad budową dróg i robót regulacyjnych na terenie wielkiego Krakowa. W dziale oświatowym ograniczamy się do świadczeń wynikających z ustawy o szkołach powszechnych. Kraków jest miastem, w którem **zagadnienia kulturalne splatają się silnie z gospodarczemi.**

Dłużej zastanawia się mowca nad sprawą kultury i sztuki naszego miasta, oraz nad zdrowiem publicznem. **Od paru lat wydatne miejsce w dziale zdrowotnym zajmuje walka z gruźlicą.** W budżecie nie można było w wydatnej mierze uwzględnić, jak tego wymaga już dziś powaga sytuacji. **Najpoważniejszą rubrykę wydatków** stanowi czyszczenie miasta. Dalej mówca mówi o budowie nowoczesnych zakładów opieki i o walce z żebractwem. Następnie przechodzi mowca do omówienia drugiej strony budżetu tj. dochodowej. **Więcej niż ⅓ dochodów, stanowią podatki rozbite** w budżecie na trzy działy. Najwyższy nasz dochód płynący z podatku lokatorskiego, stoi pod znakiem zapytania.

Dawny system podatkowy ustąpił miejsca drobnym podatkom. **Domagamy się naprawy tego systemu.** Kraków ma 19 różnych podatków. Czwarta część ogólnej liczby źródeł podatkowych przynosiła 40 część dochodów. Drugą grupą dochodową, którą pokrywamy 16% naszych potrzeb, to są pożyczki. Mały dochód dają nam zakłady przemysłowe. Z przedsiębiorstw naszych najpoważniejszy dochód niesie elektrownia, bo 33% ogólnego dochodu. W obecnym czasie nie można uzyskać większych dochodów dla miasta, aby wszystkie potrzeby były zaspokojone. **Propozycji pożyczki zagranicznej mamy conajmniej kilkadziesiąt,** pertraktujemy, ale każdy z nas rozumie, **że przed uzyskaniem pożyczki przez państwo, komuna jej nie uzyska.**

**W końcu wicepr. Wielgus apeluje do Rady miejskiej o uchwalenie budżetu na rok gospodarczy.**

**DYSKUSJA BUDŻETOWA**

Pierwszy w ogólnej dyskusji budżetowej, zabrał głos imieniem Zjednoczenia mieszczańskiego r. m. dr. Krzetuski. Zaznaczył on, że w budżecie ukryty jest deficyt 1.000.000 zł. Po dłuższych wywodach oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosować za przyjęciem budżetu.

Imieniem Klubu PPS zabrał głos r. m. tow. dr. Rosenzweig. W chwili oddania sprawozdania do druku posiedzenie trwa.

## Przegląd gospodarczy

**CELEM DALSZEGO UŁATWIENIA SPŁATY ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH**

ministerstwo skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie aż do dalszego zarządzenia.

**DYMISJA PREZESA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO**

Dymisja dra Steczkowskiego została ostatecznie postanowiona. Jako kandydatów na miejsce po p. Steczkowskim wymieniają obecnego wiceprezesa Rady p. Ossowskiego, który ma za sobą bezpośrednie poparcie min. przem. i handlu p. Kwiatkowskiego. Dalej wymieniani są minister sprawiedliwości Meysztowicz (!!), adw. Al. Lednicki, oraz b. minister przem. i handlu inż. Iwanowski.

**KURS WALUT ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Dolary 8'92, 8'94, 8'90. Belgja 124'50, 124'81, 124'19. Holandja 358'10, 359'—357'20. Londyn 43'475, 43'58, 43'37. N. Jork 8'93, 8'95, 8'91. Paryż 35'08, 35'11, 34'99. Praga 26'51, 26'57, 26'45. Szwajcarja 172'12, 172'55, 171'69. Włochy 42'98, 43'09, 42'80. Wiedeń 125'89, 126'20, 125'58.

# Międzynarodówka robotnicza za oddaniem zatargu włosko-jugosłowiańskiego pod sąd Ligi narodów

Paryż, 4 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W niedzielę obradowała w Paryżu egzekutywa Międzynarodówki socjalistycznej łącznie z biurem Międzynarodówki zawodowej. Przewodniczyli tow. Fryderyk Adler i tow. Oudegeest. Obecni byli delegaci Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Niemiec i Włoch. Obradowano głównie nad zatargiem włosko—jugosłowiańskim. Delegat jugosłowiański złożył sprawozdanie z położenia na Bałkanach, poczem wywiązała się dyskusja. Po zbadaniu konfliktu obie Międzynarodówki wyraziły pogląd, że Liga narodów winna zająć się tym zatargiem, którego powaga jest najzupełniej wyraźna.

Następny punkt porządku dziennego poświęcony był wydarzeniom w Chinach. Obradowano wreszcie nad świętem 1 Maja, które w roku obecnym ma znaczenie niezwykle ważnej demonstracji.

—ooo—

# Przed blokadą Chin

### JAPONJA NIE BIERZE UDZIAŁU

Tokio, 4 kwietnia (PAT). W urzędzie zagranicznym oświadczają, że Japonja nie weźmie udziału w ponownej wspólnej demonstracji wojskowej przeciwko Chinom. Rząd japoński jest zdania, że obecne siły morskie są wystarczające, aby opanować sytuację nad rzeką Jang-Tse. Rząd japoński nie ma zamiaru wzmacniać floty wojennej na wybrzeżu północnych Chin.

Szangai, 4 kwietnia (PAT). Minister spraw zagranicznych Czen zgłosił protest do mocarstw z powodu ostrzeliwania Nankinu przez angielskie i amerykańskie okręty wojenne. Całe terytorjum na północ od Pekinu opróżnione jest przez cudzoziemców.

### ODSZKODOWANIE I POSIŁKI

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Rząd angielski ustalił tekst noty, w której domaga się od władz chińskich odszkodowań dla ofiar zajść w Nankinie, ukarania winnych oraz udzielenia gwarancji, iż na przyszłość podobne wypadki się nie powtórzą.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Rząd postanowił wysłać do Szangaju oddział piechoty, złożony z 3.500 ludzi w celu wzmocnienia tamtejszych oddziałów angielskich.

### DROGI KANTONU I MOSKWY ROZCHODZĄ SIĘ

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). „Neues Wien. Tagblatt" donosi z Paryża, że jeden z korespondentów dzienników paryskich miał rozmowę z ministrem [illegible] komunistycznym, z tego powodu współdziałanie z Moskwą jest dla Kantonu korzystnem. Z drugiej strony jest mu przeciwnym. W polityce zagranicznej rozchodzą się drogi Moskwy i Kantonu.

### WALKI Z ROBOTNIKAMI

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Z Szangaju donoszą, że gen. Czang Kai Szek zaczął rozbrajać organizacje robotnicze. W Hang - Czen doszło z tego powodu do zaciętych starć, przyczem robotnicy stracili 100 ludzi. Podobnych zajść oczekują również w Szangaju.

### CZANG-KAI-SZEK BĘDZIE USUNIĘTY

Londyn, 4 kwietnia (PAT). „Daily Express" donosi z Szangaju, że odwołanie Czang-Kai-Szeka ze stanowiska głównodowodzącego armji kantońskiej zostało już postanowione.

### MARSZ NA PEKIN

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą, że wojska armji południowej po swych zwycięstwach pod Szangajem i Nankinem nie tracą czasu, lecz posuwają się nieustannie w kierunku północnym na Pekin.

### WOJSKA PÓŁNOCNE PRZECHODZĄ NA STRONĘ KANTOŃCZYKÓW

Szangai, 4 kwietnia (PAT). Część wojska Czang Tso Lina zawarła podobno potajemny sojusz z wojskami południowemi. Potwierdzają urzędowo, że wojska południowe zajęły Peng-Pu, miejscowość znajd[illegible] się o 160 km. na północ od Nankinu [illegible] się w dwóch kierunkach, a mianowicie ku Pekinowi i ku Czau-Kiang. Wojska te otrzymały posiłki z Ning-Po.

# TELEGRAMY

—o—

### Cele i prace komisji ankietowej

Warszawa, 4 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyła się konferencja prasowa, zwołana z inicjatywy przewodniczącego komisji ankietowej prof. Rotterta. Na konferencji p. Rottert streścił historyczny szkic organizacji komisji i zaznaczył, że zadaniem komisji jest przedstawianie rządowi wniosków, zmierzających do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen. Przechodząc do bieżących prac komisji, p. Rottert zaznaczył, że w najbliższym czasie poszczególne podkomisje fachowe rozjeżdżają się po kraju, aby na miejscu badać stan przedsiębiorstw. Narazie badania obejmą Kraków, Lwów, Poznań i Bydgoszcz.

—ooo—

### MINISTER ZALESKI ODWIEDZI MOSKWĘ

Berlin, 4 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). „Welt am Montag" zapowiada w depeszy z Warszawy, że zawarcie w najbliższym czasie traktatu polsko-sowieckiego. Minister spraw zagranicznych Zaleski ma w związku z ratyfikacją traktatu udać się do Moskwy po dniu 3 maja.

### POWRÓT POSŁA RAUSCHERA DO WARSZAWY

Warszawa, 4 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). W niedzielę powrócił do Warszawy poseł niemiecki p. Rauscher. Spodziewać się należy, że w bieżącym tygodniu konferencje w sprawie polsko-niemieckich rokowań handlowych zostaną wznowione.

### REORGANIZACJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Warszawa, 4 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Jutro o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w prezydjum Rady ministrów pierwsze posiedzenie komitetu dla reorganizacji przemysłu drzewnego. Komitet został utworzony przy komitecie ekonomicznym Rady ministrów pod przewodnictwem p. Krystyna Ostrowskiego.

### WALKI W MAROKKU

Madryt, 4 kwietnia (PAT). Według urzędowego komunikatu kolumny wojsk hiszpańskich, których zadaniem jest stłumienie powstania w Marokku, posuwają się bez żadnych przeszkód naprzód. Kolumny te rozbroiły już wiele szczepów.

# Związki i zgromadzenia

—o—

**DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE!** Podaje się do wiadomości wszystkim Związkom Zawodowym, należącym do Rady Związków Zawodowych w Krakowie, — że **DOROCZNA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** odbędzie się w poniedziałek 11-go kwietnia o godzinie 6 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5.

Prezydjum Rady Zawodowej

**BACZNOŚĆ METALOWCY!** Konferencja Zarządów Oddziałów: Kraków I. i II, prywatnych i wojskowych zakładów, oraz zarządu oddziału Podgórze odbędzie sę we środę 6 kwietnia o godz. 6 wieczór w lokalu Związku metalowców, ul. Dunajewskiego 5 III p., na którą zapraszamy miejscowych członków Zarządu okręgu małopolskiego. O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd Oddziału Kraków I.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY** odbędzie się we wtorek 5 kwietnia o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne, obecność kompletu konieczna.

**STOW. ŚPIEWACKIE LUTNIA ROBOTNICZA** w Krakowie składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowne uświetnienie poranku w dniu 27 marca: swemu dyrygentowi p. prof. Michałowi Świerzyńskiemu, orkiestrze Tow. Domu Rob. w Podgórzu pod kierownictwem p. Karasia, zespołowi cytr pod batutą p. Fr. Kostii z łaskawym współudziałem skrzypków pp. Czecha i Podkanowicza, solistom: p. Anton. Wrońskiemu (skrzypce), p. R. Gemrotowi (puzon), p. Pliszewskiemu (akomp. fort.), p. G. Lasoniowi (deklamacje).

Zarząd.

**BIBLJOTEKA ROBOTNICZA** przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, bogato zaopatrzona w książki treści beletrystycznej i naukowej otwarta w niedziele od godz. 9.30—1-szej i we czwartki od 6—8 wiecz. Wkładka miesięczna 70 groszy. Kaucja 3 złote.

# Sprawy partyjne

—o—

**DO KOMITETÓW PARTYJNYCH ORAZ MĘŻÓW ZAUFANIA PPS!** Wydział Rady Wojewódzkiej PPS w Krakowie zawiadamia:

1) Wysyłka „Czerwonych Świateł" odbywa się wyłącznie tylko za poprzedniem nadesłaniem całkowitej należytości. Zamówienia bez pieniędzy nie będą uwzględnione!

2) Komitety partyjne wzgl. tow. kolporterzy zechcą bezzwłocznie nadesłać pieniądze za pobrane a nie zapłacone „Czerwone Światła".

3) Zgłoszenia o referentów na dzień 1 maja należy nadesłać do dn. 15 kwietnia br. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Klemensiewicz.

# Ruch kolejarski

—o—

### Z CENTRALNEJ SEKCJI KONDUKTORÓW ZZK

Jak już poprzednio informowaliśmy dnia 22 marca Wydział Wykonawczy ZZK przeprowadził interwencję u wicepremjera Bartla i ministra Romockiego w sprawach postulatów pracowników kolejowych. W delegacji u ministra komunikacji był również prezes C. Sekcji Kond. ZZK a zarazem członek WW. kol. Bator, który szczegółowo przedstawił postulaty drużyn konduktorskich, dotyczące godzinowo - kilometrowego, turnusów służbowych i przeszeregowania kierowników pociągów I kl. do IX. grupy uposażenia. Jeżeli chodzi o godzinowo - kilometrowe, to zgodnie z uchwałą krajowego Zjazdu konduktorów ZZK domagaliśmy się zmiany systemu na godzinowe. Dalej domagaliśmy się podwyższenia stawek godzinowego do poprzedniej wysokości, wydania zarządzenia aby pogotowie w stacji macierzystej było opłacane jak poprzednio, wreszcie, aby zatrzymanie w obcej stacji, nieprzekraczające trzech godzin było opłacane jako godziny służbowe. Domagaliśmy się również, aby drużynom pociągów towarowych, [illegible]ch na krótkich odcinkach przy ciężkich warunkach pracy przyznano dodatek 40%. Przedstawiliśmy sprawę łamania ustawy o czasie pracy w służbie konduktorskiej, przytaczając konkretne wypadki jak np. w Krakowie - Płaszowie. Powołując się na rozporządzenie MK, które przewiduje zaszeregowanie kierowników pociągów I kl. do IX grupy domagaliśmy się wykonania tegoż.

Oczekujemy zapowiedzianej odpowiedzi MK na wysunięte postulaty, która ma nastąpić do trzech tygodni. Jakakolwiek będzie odpowiedź MK na sprawę turnusów służbowych w służbie konduktorskiej, to już dzisiaj musimy stwierdzić, że dopóki krzywdzące rozporządzenie MK. ujęte w Dzienniku Nr. 7 z 1920 r. wprowadzające współczynnik $^{5}/_{6}$ dla drużyn pociągów towarowych na linjach horyzontalnych, nie zostanie zmienioną tak długo turnusy odnośnych drużyn nie ulegną gruntownej poprawie. To też WW i CSK robi wysiłki celem spowodowania zmiany wspomnianego krzywdzącego postanowienia. **Solidarność kolegów konduktorów może jedynie być gwarancją, że obecne ich upośledzenie zostanie usunięte.**

—ooo—

### ZGROMADZENIE DROGOWCÓW W RZESZOWIE

Dnia 24 marca odbyło się w sali związków zawodowych zgromadzenie pracowników działu drogowego w Rzeszowie. Przewodniczył kol. Schenborn, referował kol. Rak, który objaśnił obecne położenie pracowników działu drogowego i zadania zjazdu kolejowego. Delegatem na zjazd krajowy został po dyskusji wybrany kol. Goliński Józef. Po przemówieniu kilku kolegów, uzupełniono skład zarządu Sekcji drogowej trzema członkami. Uchwalono następnie rezolucję, która domaga się ciągłości pracy (gdyż od listopada 1925 pracownicy SOK w Rzeszowie pracują zaledwie 10 do 15 dni w miesiącu), uruchomienia mnożnej, unormowania drogowców na równi z innymi pracownikami, przeszeregowania pracowników sezonowych na stałych po przepracowaniu 2 lat bez przerwy, podwyższenia płacy dziennej dla pracowników sezonowych, urlopów wypoczynkowych płatnych w myśl ustawy. Wreszcie zebrani wzywają Wydział Wykonawczy, Centralną i Okręgową Sekcję Drogową ZZK do dalszej energicznej obrony pracowników drogowych, a za dotychczasową pracę zebrani uchwalają im pełne wotum ufności, zaś posłom PPS podziękowanie za obronę na terenie sejmowym. Potępiono także zdradziecką robotę żółtych Związków, wyrażając im pogardę za rozbijanie klasy robotniczej kolejarskiej i za wysługiwanie się reakcji.

# Ze sportu

—o—

**PIERWSZE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KL. A KZOPN**

**Makkabi - Zwierzyniecki KS 5:1 (4:0).** Znaczne zwycięstwo biało-niebieskich, mających swój dobry dzień. Cała drużyna grała celowo i pod względem kombinacyjnym składnie, szczególnie atak wykazał dobrą dyspozycję strzałową. Zwierzyniecki usiłował ambicją i ofiarnością zadaleko nieco posuniętą przeciwstawić się technicznie lepszemu przeciwnikowi, ale bezskutecznie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Heitler II 2, Goldfluss 2 i Kling. Sędziował dobrze p. Rumpler.

**Wawel—BBSV 3:1 (2:1).** Wybitna przewaga Wawelu, który pokazał w Bielsku ładną i skuteczną grę. Bramki dla Wawelu strzelili Nędzmski 2, Mnich 1, BBSV z rzutu karnego.

**CRACOVIA—TARNOVIA 9:1 (3:0).** Cracovia zaprezentowała przed licznie zgromadzoną publicznością tarnowską niezwykle piękną grę, która zwłaszcza po pauzie zupełnie zdeprymowała gospodarzy. Bramki dla biało-czerwonych uzyskali Gintel 4, Nawrot 2 i Kałuża, Chruściński, Zastawniak II po jednej. Sędziował p. Rutkowski nadto pobłażliwie.

**KS Unja—KS Korona** (mistrz. kl. B) **2:0.** Zawodów niedokończono z powodu przerwania gry przez sędziego. Zachowanie się pewnych graczy pozostawiało wiele do życzenia.

**Czarni—Orlęta 3:2.**

**Bierzanowianka—Łobzowianka 4:2.** Przypadkowe zwycięstwo Bierzanowianki.

**KS Patria—KS Błękitni 1:1 (0:0).** mistrz. kl. B. Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem przewagi Błękitnych. — Po pauzie natomiast Patria w zupełności opanowuje grę. Bramki dla Patrji strzelił Głód. Błękitni wyrównują w ostatniej chwili z zamieszania podbramkowego. Najlepsi na boisku Głód i Dudek z Patrji.

**Patria II - Czarni I 3:1.**

**Wisła—Jutrzenka 4:0 (2:0).** Ładne zwycięstwo Wisły nad słabym zespołem Jutrzenki, która potrzebuje wytrwałego i wszechstronnego treningu. Wisła z meczu na mecz się konsoliduje, poszczególni jej gracze, szczególnie Adamek powracają do swej b. dobrej formy. Jedynie trójce ataku zarzucić można brak zgrania, jakoteż Kaczorowi brak treningu. Przewaga Wisły na tych zawodach całkowita. Z Jutrzenki najlepszy Balsam i Steigler, którzy uratowali drużynę od większej klęski. Sędziował dobrze p. Dancygier z Łodzi.

**Olsza—Sparta 1:1.** Oba kluby ligowe zaprezentowały grę „ligową" w ten sposób, że gracze wzajemni tłukli się po twarzy tak, że Olsza musiała na własnem boisku szukać schronienia przed napadem.

**KS Podgórze—KS Orzeł 4:0.**

**Międzynarodowy turniej zapaśniczy w „Nowościach".** Walki zapaśnicze, jakie się toczą od kilku dni w Krakowie wzbudziły żywe zainteresowanie wśród zwolenników tego sympatycznego i zdrowego działu sportowego. W szczególności walki niedzielne należały do wybitnie interesujących, zaś najpiękniejszem spotkaniem było: walka Francuza Le Favre'a z komicznym Szwedem Nöstroem'em, zakończona nierozstrzygnięta. Wielką radością przywitano łatwe i szybkie, bo zaledwie w 1 m. 30 sek. zwycięstwo ulubieńca publiczności Sztekera nad przeciętnym przeciwnikiem łódzkim Krotonem.

**Bieg na przełaj KOZLA.** Staraniem RKS Legji odbył się w niedzielę bieg na przełaj. Trasa wynosiła 3.500 m., a do startu stanęło 52 zawodników z następujących klubów: Wisły, AZS, Cracovii, Makkabi i RKS Legji. Do mety przybiegło jedynie 36 zawodników. Wyniki są następujące: 1) Sałek (Wisła), 11'21'4, 2) Mitas (Cracovia) 6 m. w tyle, 3) Gorzeński (W), 4) Dobrzański (W), 5) Drozdowski (Cr.), 6) Zwarycz (W), 7) Kaczor (RKS Legja), 8) Lappe (Legja), 9) Pobóg (Cr.), 10) Trnka (AZS), 11) Lappe II (Legja), 12) Szlaga (Legja). Najlepszą formę okazali Sałek z Wisły, Mitas z Cracovii, Kaczor i Lappe z Legji. Na zakończenie przemówił do zawodników imieniem KOZLA p. Szkolnikowski, poczem prezes RKS Legji tow. Klemensiewicz po krótkiem przemówieniu wręczył zwycięzcom nagrody ofiarowane przez Legię. Organizacja biegu spoczywała w sprężystych rękach tow. Kotarby.

**ODCZYT O LIDZE PRZE RADJO.** W niedzielę wieczorem wygłosił dr. Szatkowski odczyt o lidze przez radjo. Prelegent wypowiedział się za likwidacją rozłamu i zwrócił uwagę na to, że o ile rozłamu nie uda się pośrednio zlikwidować, to nastąpi drogą arbitrażu. W odczycie uderzał brak zasadniczego rzutu oka na sport i jego znaczenie, natomiast na pierwszy plan przebijała się kwestja poziomu sportowego, reprezentacji na zewnątrz i troska o finansowe podstawy klubów czołowych. Objektywność oceny przyczyn rozłamu w piłkarstwie polskiem wymaga drugiego odczytu z punktu widzenia wychowania fizycznego i czystego charakteru sportu amatorskiego.

**KRAKOWSKIE K. S. ZA PZPN.** Nadzwyczajne zebranie KOKS opowiedziało się jednomyślnie za praworządnością w zatargu piłkarskim i stanęło jednomyślnie po stronie PZPN, nie zrzekając się dochodzenia autonomji dla siebie w ramach PZPN. Zebranie powzięło jednomyślną uchwałę potępiającą tych sędziów, którzy sędziują zawody ligowe; ponadto wypowiedziało druzgocącą krytykę pod adresem byłego przewodniczącego PKS.

**TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI".** Dziś we wtorek dalszy ciąg turnieju. Walczą: Teodor Sztekker contra Schneider, Barotti (Włochy) contra Vibo (Estonia), Lainen (Finlandja) contra Bajer (Niemcy), — Becker-Szczerbiński contra Baul de Favre (Francja), — Kroton contra Neström (Szwecja).

**OKRĘG ZRSS WE LWOWIE.** Dnia 31 zeszłego miesiąca odbyło się we Lwowie zebranie delegatów lwowskich klubów robotniczych. W referatach i dyskusji wyrażono potrzebę zorganizowania pracy sportowej wśród najszerszych mas proletarjackich. Wybrano komisję organizacyjną, która postanowiła zwołać na dzień 12 bm. plenarne posiedzenie klubów robotniczych celem wybrania zarządu okręgowego ZRSS. Lwów jest — po Warszawie, Łodzi i Zagłębiu węglowem — czwarta organizacja okręgowa ZRSS. Pora na Kraków!

**SENSACYJNY WYNIK W WIEDNIU.** Zawody w piłce nożnej między drużyną Penarol (Urugwaj) a reprezentacja Wiednia, rozegrane 3 bm. zakończyły się zwycięstwem Wiednia w stosunku 3:1 (0:1).



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).